

Dawno temu żył sobie chłopczyk o imieniu Mateusz. Miał tylko tatę, bo mama umarła. Tata i synek byli bardzo smutni. Mateusz miał też babcię, która się nim opiekowała. Chłopiec nie miał przyjaciół, ale za to miał psa Reksia, którego bardzo kochał. Mateusz był biedny i chodził do szkoły w podziurawionych spodniach, skarpetach, bluzce, bluzie i butach. Miał nawet rozerwany plecak. Każdy się z niego śmiał. Jak wracał po lekcjach do domu zapłakany, to tata mówił:

- Nie płacz. Koledzy są dziecinni nie widza twojego dobrego serca ale widzą tylko twoje podarte ubrania. Przyjdzie czas, że będą patrzeć inaczej. Chłopcu było bardzo przykro, ale cóż miał robić. Były biedny i nic nie mógł na to poradzić.

Następnego dnia Mateusza obudziło pukanie do drzwi. Była to Baba Jaga. Zaprosił ją do środka i powiedział:

- Witam. Proszę się rozgościć.

Baba Jaga odpowiedziała:

- Jeśli chcesz, aby twoja sytuacja się zmieniła, musisz zdobyć: magiczny kwiat tulipana, jajko kury Czaroburej i czarodziejski liść cynamonowy. Jak zdobędziesz te trzy rzeczy, musisz z nich zrobić czarodziejski napój. Gdy wypijesz go, twoje życie zmieni się. Mateusz postanowił wyruszyć w drogę.

Po długich poszukiwaniach znalazł magiczny kwiat tulipana potem jajko kury Czaroburej i na koniec czarodziejski liść cynamonu. Ze zdobytych rzeczy zrobił napój i wypił go. Poczł się bardzo szczęśliwy, uspokojony. Postanowił, że najpierw pójdzie do babci, pokazać się jej, że jest szczęśliwy:

- Babciu! Jestem już szczęśliwy!

Ale babci nie było w domu. Mateusz był bardzo smutny, a tata powiedział, że babcia zmarła.

Chłopiec był znowu nieszczęśliwy, bo zamiast być w domu razem z tatą i babcią, wyruszył w drogę, aby znaleźć czarodziejski napój. Zdobyć tego napoju wcale nie przyniosło szczęścia ani spokoju. Śmierć babci zniszczyła czar. Mateusz zastanawiał się, dlaczego nie ma leku, aby zmarli ożyli. Zapytał nawet o to ojca. Tata wytłumaczył Mateuszowi, że wszyscy kiedyś muszą umrzeć. Takie jest życie. Chłopiec nie mógł się z tym pogodzić. Starał się zapomnieć o tym. Próbował być szczęśliwy.

Pewnego dnia pojawiła się wróżka i poradziła Mateuszowi, że jeśli chce odzyskać swoją mamę i babcię, to powinien się modlić się codziennie wieczorem. Chłopiec starał się o tym pamiętać i modlił się codziennie wieczorem.

Pewnego wieczoru pojawiły się jego mama i babcia. Powiedziały, że dzięki modlitwie są zawsze blisko Mateusza. Chłopiec bardzo się ucieszył, powiedział o tym tacie. Tata i syn od tej pory żyli długo i szczęśliwie.